Ner 4. ROK 1838. PIĄTEK 5 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Trzech Króli.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE.
Jutro Mścisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27 9''.''' 012	— 11°, 7	0,'' 69	Pn Wschodni słaby	Pogoda	
4 2	9, 097	— 5 5	1, 07	„ „	Pogoda z Chmurami	
10	9, 049	— 9 . 4	0, 83	„ „	Pogoda	

Cześć Urzędowa.

Nro 9480.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI.
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek uchwały Senatu Rządzącego pod dniem 6 grudnia r. b. do N. 6989 zapadłéj, podaje niniejszym do publicznéj wiadomości, iż w d. 12 stycznia r. 1838 o godzinie 10 rannéj odbywać się będzie w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi, licytacya na dostawę 10 koni dla żandarmeryi krajowéj potrzebnych, któréj warónki są następujące:

a) Wszystkie konie winny być maści skarogniadéj z ogonami długiemi. *b)* od pięciu do sześciu lat mające. *c)* miary najmniéj 15. *d)* winny być klacze lub wałachy wyłączając ogiery. *e)* za wszelkie ukryte defekta entreprener staje się odpowiedzialnym z kaucyi, którą w kwocie złp. 500 złożyć jest obowiązany. *f)* dostawa powyższéj ilości koni ma być najdaléj w przeciągu sześciu tygodni od dnia licytacyi uskuteczniona. Cena pierwszego wywołania do licytacyi *in minus* za jednego konia w kwocie zlp. 400 jest ustanowioną, chęć licytowania mający w miejscu i czasie powyż oznaczonych zgłosić się zechcą.

Kraków dnia 30 grudnia 1837 r.

Senator prezydujący
SCHINDLER.
Za Sekretarza.
Rayski adj.

Nro 32.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy z powodu niezgłaszania się pretendentów, licytacya dzierżawy myta drogowego na trakcie Warszawskim stacyi Boleń, po zmarłym Walentym Żółtowskim, dzierżawcy tegoż myta do skutku niedoszła, Wydział prze-

to po trzeci raz podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 16 b. m. i r. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w jego biórze nowa licytacya na wydzierżawienie tegoż poboru, a to na czas od dnia zatwierdzenia aktu licytacyi przez Senat Rządzący, do ostatniego maja b. r. Za *praetium liciti* ustanawia kwotę złp. 216 gr. 20 miesięcznego czynszu. O innych warunkach pretendenci każdego czasu w Wydziale Dochodów Publicznych przed licytacyą powziąść będą mogli wiadomość.

Kraków dnia 3 stycznia 1838 r.

X. Bystrzonowski.

(1r.) *Nowakowski*, Sekr.

Nro 8594. 9822.

Dyrekcya Główna

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na skutek żądań wniesionych, o wystawienie i wydanie duplikatów, w miejsce jakoby spalonych, zniszczonych, lub zatraconych następujących listów zastawnych a mianowicie: lit. *b* N. 162,361 na złp. 5,000 z kuponami od 2go półrocza 1835 r. lit. *b* Nro 193,372 na złp. 5,000 kupony niezaginęły, lit. *c* N. 112,075 na złp. 1000 z kuponami od 2go półrocza 1833 r., lit *c* N. 147,877 na złp. 1000 z kuponami od 2go poółrocza 1833 r. it. *d* N. 122,782 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. *d* N. 124,903 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. *d* N. 124,910 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. *d* N. 126,974 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. it. *d*. N. 128,616 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. *d* N. 130,246 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. *e* N. 51,507 na złp. 200 z takiemiż jak powyższy kuponami.

Dyrekcya główna towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiém w wykonaniu artykułu 124 prawa z dnia $\frac{1}{13}$ czerwca 1825 r. wzywa wszystkich posiadaczy takowych listów zastawnych i tych którzyby do ich własności prawa jakie mieć mogli, aby z takowémi do dyrekcyi głównéj w Warszawie w przeciągu roku jednego od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych, niezawodnie zgłosili się, inaczéj rzeczone listy zastawne z kuponami, umorzone, i za niemające żadnéj wartości ogłoszone, zaś w miejscu ich duplikaty stronom poszukającym wydane będą.

W Warszawie d. $\frac{12}{24}$ listopada 1837 r.

Członek Rady Stanu Prezes
J. Morawski.

Pisarz Dyrekcyi Głównéj
Drewnowski.

— Kraków. —

Tegoroczněj zimy zaczyna się pomiędzy naszą młodzieżą coraz bardziéj upowszechniać zaniedbane u nas i niejako wzgardzone ślizganie na łyżwach. Upowszechnianie téj tyle dla młodzieży przyjemnéj i do fisycznego wykształcenia ciała wielce przyczyniającéj się zabawy, winniśmy niezaprzeczenia założonéj w tutejszém mieście szkole gimnastycznéj. Uczniowie rzeczonéj szkoły korzystając z przyjaznéj pogody i niezbyt przykréj temperatury odbywają teraz ćwiczenia swoje na łyżwach prawie codziennie na stawie Zwierzynieckim po prawéj stronie za rogatką tegoż nazwiska w południe pomiędzy godziną 11 i 1. — Prawdziwie uroczy sprawia widok, jak ci młodzi łyżwarze zabezpieczeni najprzezorniéj od wszelkich uszkodzeń i nadwerężenia ciała stósownemi do tego i u nas w cale jeszcze nieznanemi przyrzędami, jak gdyby rój mrówek uwijają się po slizgim lodzie. Mnóstwo osób ciekawych obojga płci udaje się z miasta na to ustronie dla podzielania jak można téj miłéj zabawy. Za staraniem dyrektora szkoły gymnastycznéj urządzone zostały fotele na łyżwach dla dam pragnących użyć slizgawki. Te fotele posu-

wane bywają przez wyuczonych już uczniów lub przez posługaczy szkoły.

W dniu 2gim stycznia b. r. wyszedłszy rano godzinie 5$\frac{3}{4}$ na obserwatorium dla zapisania postrzeżeń meteorologicznych, widziałem znaczną liczbę gwiazd spadających różnéj wielkości, w różnych konstellacyach, i w różne strony biegi swoje odbywających. W przeciągu bowiem 10—12 minut narachowałem ich na stronie południowéj nieba 20, między któremi jedna, w konstellacyi węża wyrównywała wielkości Jowisza a kilka wielkości gwiazd pierwszego rzędu. Późniéj o godzinie 7 lubo już zorza wschodnia dość była jasną, widziałem w przeciągu 5 minut 10 gwiazd spadających na stronie północnéj; w w 10 minut późniéj, chociaż już światło dzienne znacznie się powiększyło i cienkie chmury na niebie się pokazały, widziałem jednak w przeciągu 5 minut jeszcze 3 gwiazdy spadające. Tak tedy w przeciągu może 20 minut najwięcéj, widziałem 33 gwiazdy spadające, rachując naturalnie tylko te, które wyraźnie widziałem, te zaś które nie przedemną lecz z boku, albo wyżéj, lub też niżéj, według tego jak oczy miałem zwrócone, małe tylko wrażenie w oku sprawiły, upuszczając. Gdyby można było całe niebo uważać, tedy zapewnić mogę, że w przeciągu przynajmniéj 4 te meteory na każdą minutę rachować było można.

Od kilku dni widzieć także można na tarczy słonecznéj znaczną liczbę plam mniejszych i większych nawet wielkich gromadami po słońcu rozrzuconych, tak, iż tarcza słonecsna zdaje się jakby szrótem zestrzelaną była. Im się więcéj wpatruje w słońce, tém większa liczba dostrzega zię na jego powierzchni małych czarnych punkcików, tak że dzisiaj także o godzinie 2 po południu narachowałem wszystkich plam blisko 100.

Zaś w dniu 4 stycznia przy wschodzie słońca pokazały się słupy słoneczne, czyli odbicia się słońca w atmosferze. Barometr w tym czasie pokazywał 27 cali i 9 linij, termometr zaś 12 stopni zimna.

Kraków dnia 4 stycznia 1838 r.

J. K. *Steczkowski.* A. O. A.

Część Polityczna.

— Paryż 20 Grudnia. —

Z uwięzionym Hubertem zachowują takie same środki ostrożności, jak przy wszystkich innych osobach które są obwinione o zamach na życie króla. Umieszczono go w osobnéj izbie i przydano dwóch dozorców, którzy go ani na chwilę nie opuszczają, sami zaś z nikim najmniejszéj nie mają komunikacyi. Hubert okazuje dotąd wielką obojętność i zdaje się być spokojnym względem zarzutu ciążącego na nim. Na czynione mu dotąd pytania, nie chciał wcale odpowiadać sędziemu Jourdain prowadzącemu instrukcyę sprawy; powiada on, że tylko swym naturalnym sędziom, to jest przed sądem przysięgłych, złoży swe zeznania. Niektóre osoby w pierwszéj chwili ujęcia Huberta aresztowane, zostały po krótkiém przesłuchaniu na wolność puszczone.

— Ze Stambułu 21 Listopada. —

Flota turecka wróciła już tak dalece do arsenału morskiego, że tylko dwie fregaty pozostają jeszcze na Bosforze. Zwraca powszechną uwagę, że okręty nie zostały rozbrojone, co przecież było zawsze zwyczajem czynić o tym czasie. Wkrótce będzie posłana do Smirny jedna fregata, gdzie na stanowisku pozostanie.

Angielska fregata *Carysfort*, wróciła tu dnia wczorajszego z wycieczki swojéj na morze Marmora i do Dardanellów. Gdy wpływała na Bosfor, powitała ją bandera turecka 21 wystrzałami z armat.

Policya aresztowała dnia onegdajszego 3 emisaryuszów paszy egipskiego przy których miano znaleść ważne papiery, przekonywają-

ce, że uległość okazywana teraz przez paszę jest tylko udaną.

— *Ze Smirny* 23 *Listopada.* —

Sułtan potrwierdził na urzędzie gubernatora Smirny, sprawującego dotąd te obowiązki Dede-paszę, z przydaniem pod jego zarząd obwodów Burnabat, Wurla i Karaburnu.

Mówią tu od niejakiego czasu o znacznėm wzmocnieniu floty angielskiéj na morzu Śródziemném, będącéj pod dowóstwem admirała Stopford.

Zaraza morowa w Salonice, już ustała.— Mówiono o zaburzeniach w Albanii; które atoli były małoznaczące i udało się rządowi przydłumić je bez trudności.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 4 do dnia 5 Stycznia.

Jakubowski Salomon, Grodzicka Teodozya, z Polski; — Boczkowski, Promberger Józef, Riedel Antoni, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Hubicki Roman, do Polski; — Marasse Ludwik, Goczałkowski Wojciech, Siemoński Władysław, Starowiejski Jakób, Kawecki Edward, Brzeziński, do Galicyi; — Traube Józef, Hart Tomasz, do Pruss,

---

Doniesienia.

N. D. 50

ADMINISTRACYA DOCHODÓW NIESTAŁYCH *Wolnego Miasta Krakowa.*

Na mocy uchwały wysokiego Senatu Rządzącego w d. 29 listopada r. z. do N. 6,894 wydanéj, mając sobie dozwolonėm założenia w mieście tutejszém składu wódek na consumo opłacanych. Administracya niniejszém zawiadamia, kogo to interessować może, iż w składzie jéj, każdego czasu nabyć można spirytusu i okowity po cenie najumiarkowańszéj. Chęć kupowania mający w mniejszéj lub większéj ilości zgłosić się zechce do urzędu Czopowego.

Kraków dnia 2 stycznia 1838 r.

(2r.) L. *Hölzel.*

Cieśle umiejący podług sznura dokładnie i gładko obrabiać drzewo, zawsze znajdą zatrudnienie za stósowne do zdolności ich wynagrodzenie, przy warsztatach budowy łodzi żaglowych, na Zwierzeńcu za klasztorem, pytać się u majstra tu budową trudniącego się Fried. Webberta.

Uwiadamia się niniejszym osoby interesowane, iż statki nowéj budowy zwane łodziami żaglowemi, kryte, bardzo mocne a przytym z ładunkiem zanurzające się w wodzie tylko 15 — 18 cali, przewozić będą zboże i towary z Krakowa do Warszawy, Gdańska, Berlina, Hamburga i na powrót; przyjmuje na siebie właściciel łodzi żaglowych wszelkie ryzyko i za wszelką szkodę w zbożu lub towarze zrządzoną, płaci ich właścicielom gotowizną.

Zboże odbiera się na statki pod miarą i wagą, gdyż w ten tylko sposób szwank i uszczerbek żaden miejsca mieć niemoże. Opłaty za przewóz łącznie już z ryzykiem będą następujące:

Z Krak. do Wars od korca pszeni złp. 4 gr. 10.
„ „ „ żyta „ 3 „ 10.
„ „ „ jęczmienia 3 „ —
„ „ „ owsa „ 2 „ —
z Krakowa do Warszawy od centnara pols. towaru złp. 2 gr. 20.

Jeżeli objekta te z nowego miasta Korczyna mają być prowadzone, będzie kosztować taniéj od korca zboża i od centnara pols. towaru groszy pięć.

Z Sandomierza i Zawichosta będzie tańszy od korca zboża i od centnara pols. towaru groszy dziesięć.

Jeżeli zboże i towary idą aż do Gdańska, w tedy od korca oziminy będzie złoty drożéj, jak do Warszawy, zaś od korca jarzyny po groszy dwadzieścia drożéj. Od centnara polskiego towaru, będzie pietnaście groszy drożéj.

Do Berlina, Hamburga i na powrót aż do Krakowa ugody zawierane będą podlug stanu wody i stósownie do gatunku towaru.

O ilości statków gotowych do ładunku można powziąść zawsze wiadomość w Krakowie u p. Friederyka Webbert na Zwierzyńcu za klaszorem u Mensa, zaś w Warszawie u pana Grycy kassyera domu handlowego p. Steinkeller. (2r.)

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska nie wyjdzie.